

EXPRES

Nr 54 (1684)
ROK VI.

ILUSTROWANY

PIĄTEK

Niech żyje
niezwyciężona
Armia Radziecka
armia pokoju,
wolności
i socjalizmu!

W rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Niezwyciężona siła pokoju i wyzwolicielka ludów

Przed 33 lata w mroźne dni lutego w 1918 roku, w bojach przeciwko niemieckim imperialistom narodziła się sławna Armia Radziecka, armia wyzwolonych robotników i chłopów, armia, która w niespełna 30 lat później uratowała ludzkość od zagłady, od niewoli hitlerowskiej.

Czerwona Armia wychowana w duchu internacjonalizmu, posiada niezliczoną ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata, od Szanghaju do Nowego Jorku, od Londynu do Kalkuty...

Zerwała ona druty kolczaste hitlerowskich obozów koncentracyjnych — milionom Polaków i Czechów, Francuzów i Belgów, przyniosła tak upragnioną wolność. Rozgromiła hitlerowską machinę wojenną, zaskarbiając sobie tym najgłębszą wdzięczność rzeszy kich narodów.

Armia Radziecka niezłomnie stoi na straży granic Związku Radzieckiego i na straży pokoju świata. Ludzie radzieccy kochają swoją Armię. Wierzą jej i ufają. Kochają ją również wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie pragnący pokoju. Wiedzą oni bowiem, że Armia Radziecka to niezawodna ostoja pokoju, że jej potęgą powstrzymuje amerykańskich podpalaczy świata przed realizacją ich planów.

Dla nas Polaków Armia Radziecka jest szczególnie bliska i droga. Przyniosła nam wolność. Dziś stanowi najpotężniejszą siłę, powstrzymującą tych, którzy pragnęliby targnąć się na naszą niepodległość, tych, którzy wraz z pogrobowcami Hitlera snują plany odwetu.

Armia Radziecka — armia pokoju i wolności, armia niezwyciężona, której wodzem jest Wielki Stalin, droga jest sercu każdego Polaka, milijonów są ojczyznę i jej niepodległy byt.

Depesza społeczeństwa Warszawy do Józefa Stalina

WARSZAWA. 22. 2. br. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademii, poświęcona 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W loży honorowej zajął miejsce Prezydent RP Bolesław Bierut w towarzystwie premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Minca i Marszałka Polski Rokossowskiego.

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i radzieckiego referat okolicznościowy wygłosił wiceminister Obrony Narodowej gen. Naszkowski.

Następnie wygłosił przemówienie attache wojskowy ZSRR gen. Kazak.

Burzliwymi oklaskami zaaprobowali zebrani treść depeszy do Generalissimusa Stalina.

Poniżej zamieszczamy fragmenty depeszy do Generalissimusa Stalina:

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR w Radio

WARSZAWA. — Fragmenty przemówienia przewodniczącego KC PZPR — prezydenta Bolesława Bieruta, które zostało wygłoszone na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zostaną nadane w sobotę dnia 24 bm. o godz. 17 na falach wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

W niedzielę dnia 25 bm. fragmenty przemówienia zostaną powtórnie nadane o godz. 9 w programie I na fali długiej 1322 m. i o godz. 16 na fali 397 m. oraz na falach wszystkich rozgłośni regionalnych Polskiego Radia.

Przedstawiciele robotników, inteligencji pracującej, żołnierzy i młodzieży polskiej, zebrani w Warszawie na uroczystej akademii w dniu święta Armii Radzieckiej, ślą Wam, twórcy niezwyciężonych sił zbrojnych Kraju Rad, organizatorowi wszystkich zwycięstw Związku Radzieckiego, przyjacielowi narodu polskiego, niezłomnemu orędownikowi pokoju na całym świecie, wyrazy najgłębszego przywiązania i wdzięczności.

Powstała 33 lata temu Armia Radziecka, przeszła pod Waszym genialnym kierownictwem wspaniałą szlak bojowy. Wychowana przez sławną partię Lenina — Stalina, hartowana w ogniu bojów wojny domowej i wielkiej wojny przeciw hitleryzmowi, Armia Radziecka stała się najsilniejszą armią na świecie.

Naród polski wraz z ludami całego świata wierzy głęboko, że walka o pokój i wolność narodów przeciw amerykańskim imperialistycznym podżegaczom wojennym zostanie uwieńczona pełnym zwycięstwem. Bo walka tą kieruje ostoja pokoju — Związek Radziecki, Bo na straży pokoju i niepodległości narodów stoją niezwyciężone siły zbrojne Kraju Rad. Bo na czele wszystkich walczących o pokój, wolność i socjalizm stoicie Wy — Towarzyszu Stalin — duma, szczęście i radość całej postępowej ludzkości.

Przeciw ponownemu przyjazdowi Eisenhowera

Stanowcze protesty mas pracujących Francji

PARYŻ. — Gaulleiter amerykański dla Europy zachodniej Eisenhower przybył ponownie do Francji, gdzie zamieszkał w pobliżu pałacu Trianon w Wersalu, w willi należącej do właścicieli fabryki zbrojeniowej „Gnome et Rhone”, która w czasie okupacji ciągnęła wielkie zyski z budowy hitlerowskiego tzw. „walu atlantyckiego”.

Droga przejazdu Eisenhowera z francuskiego portu Cherbourg do Wersalu była ochroniona przez silne oddziały policji.

Przyjazd Eisenhowera wywołał olbrzymie oburzenie w społeczeństwie francuskim. Narodowa Rada Pokoju we Francji i Komitet Obrońców Po-



Referat Nenni'ego w Berlinie

Ruch pokoju zrealizuje uchwały II Światowego Kongresu

BERLIN. — Na posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie zastępca przewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju — Pietro Nenni — wygłosił referat pt. „Realizacja programu opracowanego na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju”.

Rada Ministrów uchwaliła plan na rok 1951

WARSZAWA. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwaliła projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1951, który wejdzie pod obrady Sejmu Ustawodawczego R.P.

Po omówieniu sytuacji międzynarodowej Nenni oświadczył, iż zadania sesji Światowej Rady Pokoju można określić w sposób następujący:

- zdemaskować przed opinią publiczną świata rozpad i nieprzydatność ONZ, która od lat jest tylko narzędziem uprawianej przez USA polityki siły, prowokacji i agresji i którą należy skierować z powrotem do wykonania jej pierwotnego zadania.

- zdecydowanie i stanowczo popierać oszczercze uznanie Chin za agresora, ponieważ Chiny bronią swej egzystencji przeciwko spiskowi Mac Arthura i jego sojusznika Czang Kai-szeka, ponieważ bronią prawa narodów azjatyckich do rządzenia we własnym domu.

- domagać się zwołania narady przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw dla rozwiązania konfliktu na Dalekim Wschodzie oraz narady przedstawicieli czterech wielkich mocarstw dla zjednoczenia i demilitaryzacji Niemiec.

- organizować w skali krajowej i międzynarodowej opór przeciwko wysiłkowi zbrojeń i jego następstwom jakimi są: przestawienie przemysłu pokojowego na tory produkcji wojennej, rezygnacja z wielkich robót o znaczeniu społecznym i pożytecznym dla całego narodu, obniżanie stopy życiowej mas ludowych.

Działacze ŚFZZ opuścili Warszawę

WARSZAWA. — Dnia 21 bm. członkowie Biura Wykonawczego ŚFZZ, uczestnicy sesji nadzwyczajnej Biura: sekretarz ŚFZZ — S. Rostowski, przewodniczący Wolnych Niemieckich Zw. Zaw. — H. Warnke, przedstawiciel Zw. Zaw. Austrii — G. Fiala i kierownik Wydziału Zagranicznego WCPSP — Berezin opuścili Warszawę.

Po wyborach w RFSRR

Prawie 100 proc. głosów padło na listę bloku komunistów i bezpartyjnych

MOSKWA — Agencja TASS ogłosiła komunikat Centralnej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Rady Najwyższej RFSRR odbytych w dniu 18 lutego 1951 r. Komunikat głosi m. in.:

W niedzielę 18 lutego 1951 r. na terenie całej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej odbyły się wybory deputowanych do Rady Najwyższej RFSRR.

Centralna Komisja Wyborcza otrzymała ze wszystkich okręgowych komisji wyborczych pełne dane o wynikach wyborów do Rady Najwyższej RFSRR. Ogólna liczba wyborców we wszystkich okręgach wyborczych wyniosła 64.832.312 osób, z których udział w wyborach do Rady Najwyższej RFSRR wzięły 64.821.824 osoby czyli 99,98 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. We wszystkich okręgach wyborczych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 64.665.587 wyborców, co stanowi 99,76 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu.

Przeciwko kandydatom na deputowanych głosowały 155.723 osoby, czyli 0,24 proc. ogólnej liczby wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu, na podstawie art. 79 „ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej RFSRR” uznano za nieważne 514 kartek wyborczych.

Kobiety w walce z analfabetyzmem

WARSZAWA — Przygotowując się do dnia 8 marca i ogólnopolskiego Kongresu LK, kobiety rozszerzają swój udział za równo w życiu gospodarczym kraju, jak w pracy oświatowej i kulturalnej.

Członkinie Gminnej Rady Kołbiej w Krasnymstawie, wspólnie pracując z Komitetem do Walki z Analfabetyzmem postanowiły dla uczczenia swego święta pomóc w nauce 78 uczestnikom i uczestniczkom kursów początkowego nauczania, aby do 8 marca rb. całkowicie zlikwidować analfabetyzm w swoich gromadach.

Podobne zobowiązanie podjęły gospodynie wiejskie w gromadzie Gąbie w woj. krakowskim i w Korzeniowie, woj. gdańskie.

Referat członka Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR

ob. H. Minca

„Zadania gospodarcze na 1951 r.”

podajemy w obszernym streszczeniu NA ŚRONIE 2-EJ.

Zadania gospodarcze na 1951 r.

Referat członka Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR
ob. H. Minca na VI plenarnym posiedzeniu KC PZPR

Towarzysze!

Zanim przejdziemy do omówienia zadań, które w dziedzinie gospodarki narodowej stoją przed naszą Partią w roku 1951, chciałbym krótko omówić wyniki realizacji planu roku 1950, pierwszego roku Planu 6-letniego.

I. Wyniki pierwszego roku Planu sześciolatniego

Jak wiadomo, plan roku 1950, pierwszy rok wielkiego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju został zrealizowany z pełnym powodzeniem i poważną nadwyżką. Plan produkcji przemysłu socjalistycznego został wykonany w 107,4 proc., a wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 30,8 w porównaniu z rokiem 1949.

Produkcja rolna w porównaniu z rokiem 1949 wzrosła również poważnie, gdyż wzrost w cenach bieżących wyniósł około 13 proc., przy czym produkcja roślinna wzrosła o ok. 6 proc., produkcja zaś zwierzęca, na odcinku której w ciągu poprzednich lat był odczuwany niedobór, wzrosła jeszcze silniej, gdyż o ok. 24 proc.

Ogólne wyniki pomyślnego wykonania planu na rok 1950 — pierwszy rok Planu sześciolatniego, można byłoby określić w następujący sposób:

1 Został zrobiony dalszy poważny krok na drodze do uprzemysłowienia kraju. Wyraza to najlepiej i najjaśniejszym wskaźnikiem: produkcja przemysłu wielkiego i średniego przeliczona na jednego mieszkańca wyniosła w roku 1950 około 315 proc. w stosunku do produkcji przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca w roku 1938. Znacząco, że staliśmy się krajem ponad trzykrotnie bardziej uprzemysłowionym, niż byliśmy w okresie przedwojennym.

Najlepiej widać zmiany, które zaszły na odcinku uprzemysłowienia Polski przy przeprowadzeniu porównania z krajami kapitalistycznymi. Przeprowadzamy takie porównanie w stosunku do dwóch głównych krajów kapitalistycznej Europy zachodniej, a mianowicie w stosunku do Francji i Włoch.

Przed wojną byliśmy pięć razy mniej uprzemysłowieni niż Francja, obecnie Francja przewyższa nas pod względem uprzemysłowienia już w znacznie mniejszym stopniu i nie ulega wątpliwości, że w najbliższych latach różnica ta zostanie wyrównana.

Przed wojną Włochy były blisko dwu i półkrotnie bardziej uprzemysłowione niż my, a obecnie ich poziom produkcji przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca jest o 20 proc. niższy niż w Polsce.

2 W roku 1950 produkcja rolna przeliczona na jednego mieszkańca osiągnęła około 133 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Jak widać, jest to poziom znacznie niższy, niż osiągnięty w rozwoju produkcji przemysłowej, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę indywidualny charakter naszej gospodarki rolnej.

Jest rzeczą jasną, że w miarę coraz większego rozwoju elementów socjalistycznych w rolnictwie, przyspieszony będzie i rozwój produkcji rolnej.

3 W rezultacie rozwoju przemysłu, rolnictwa, komunikacji, łączności, budownictwa i innych gałęzi

produkcji materialnej, ogólny dochód narodowy w porównaniu z rokiem 1949 wzrósł o ok. 21 proc. i osiągnął około 210 proc. na jednego mieszkańca w stosunku do okresu przedwojennego.

4 Rozwój gospodarki kraju odbywał się w drodze systematycznego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych i coraz szybszego wzrostu form socjalistycznych we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

Ilustrują to najlepiej następujące dane. Udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wynosił w r. 1946 — 79 proc., w 1949 — około 89 proc., a w 1950 — około 94 proc.

Udział gospodarki socjalistycznej w ogólnych obrotach handlowych na szczeblu detalu wynosił w r. 1946 — 22 proc., w 1949 — 55 proc., w 1950 — około 80 proc.

Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wyniósł w 1946 r. — 45,5 proc., w 1949 r. — 64 proc., zaś w 1950 r. — około 70 proc.

W ten sposób gospodarka socjalistyczna stała się decydującym elementem w tworzeniu dochodu narodowego.

5 W roku 1950, tak jak i w latach poprzednich, ogólny rozwój gospodarki kraju na drodze do socjalizmu umożliwił podniesienie stanu materialnego ludności i wszechstronny rozwój i rozbudowę oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń i pomocy społecznej.

Dzięki wzrostowi przeciętnej płacy realnej pracowników najemnych o 6 proc. w r. 1950, płaca realna robotników osiągnęła poziom wyższy od przedwojennego o około 35 proc.

Jednocześnie przeprowadzona w końcu roku pomyślnie reforma walutowa i dokonana w dniu 1 stycznia 1951 r. obniżka cen artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjnych stanowi punkt wyjścia dla polityki stabilizacji i stopniowego obniżania cen, jako ważnego czynnika wzrostu płacy realnej.

Wyniki wykonania planu 1950 r. wskazują na pełną realność Planu 6-letniego i na możliwość poważnego jego przekroczenia i szybszego wykonania.

Wyniki te w pełni i całkowicie przekreślają błędna i szkodliwa „teoryjka” o tym, jakoby rozwój produkcji przemysłowej w okresie Planu 6-letniego musiał być znacznie wolniejszy niż w okresie Planu 3-letniego.

Rzecz jasna, że doświadczenia roku 1950 musiały być i zostały uwzględnione przy ustalaniu zadań planowych na rok 1951. Jest to zrozumiałe, gdyż:

1. Dzięki przekroczeniu planu w r. 1950 wychodzimy z innej, wyższej podstawy w stosunku do przewidywanego Planu 6-letniego.

2. Gdyż rok 1950 dowodnie pokazał możliwość szybszego niż przewidywano tempa rozwoju.

II. Główne zadania planu na rok 1951

Wychodząc z doświadczeń 1950 r., plan na rok 1951 przewiduje dość znaczne powiększenie zadań w stosunku do przewidywanego Planu 6-letniego dla roku 1951.

Tak więc niezależnie od wzrostu podstawy wyjściowej uzyskanej w r. 1950, plan na rok 1951 zakłada dla przemysłu socjalistycznego wzrost produkcji o 23,4 proc., zamiast, jak to przewidywał szczegółowy Plan 6-letni — o 20,7 proc. W rezultacie, według planu na rok 1951 produkcja przemysłu socjalistycznego ma wynieść w milionach złotych cen niezmienionych 27.982 zamiast przewidywanych przez Plan 6-letni dla roku 1951 — 24.978.

Analogicznie, wartość produkcji rolnictwa ogółem wyniesie według zań planu na rok 1951 — 11 miliardów 807 milionów złotych w cenach niezmiennych w stosunku do 11 mi-

liardów 412 milionów według przewidywanego Planu 6-letniego. Wartość produkcji państwowych gospodarstw rolnych w jeszcze większym stopniu przewyższy, według planu 1951 r. przewidywaną Planu 6-letniego.

Co to oznacza praktycznie? Oznacza to, że w wyniku wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950 z nadwyżką oraz podniesienia zadań planu na rok 1951, w stosunku do zadań na rok 1951, ustalonych Planem 6-letnim, uzyskujemy przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego jako całości w przemyśle socjalistycznym, prawie o dwa miesiące.

Rzecz jasna, że o ile plan 1951 r. zostanie wykonany z nadwyżką, w co nie należy wątpić, to przyspieszenie nie będzie jeszcze znaczącej.

Przystąpię teraz do omówienia niektórych, najważniejszych zadań

w zakresie wzrostu produkcji w roku 1951.

Dzięki pracy górników plan przemysłu węglowego na rok 1950 został wykonany z poważną nadwyżką mimo znacznych trudności, które wysunęły się w toku wykonania planu. Został też, również mimo poważnych trudności, wykonany w zasadzie plan przemysłu węglowego i w styczniu 1951 roku.

Trzeba jednak stwierdzić, że mimo wykonania planu przemysłu węglowego i mimo osiągnięcia poważnych nadwyżek, nie mamy jeszcze dość węgla na płynne i bez przeszkód zaspokajanie wciąż i stale rosnących potrzeb gospodarki narodowej.

Skąd wynikają te braki? Jak wiadomo, produkcja węgla kamiennego wzrosła w r. 1950 o 5 procent w stosunku do r. 1949. Całość zaś produkcji przemysłowej w stosunku do r. 1949 wzrosła o 30,8 procent. Jak wiadomo, plan produkcji węgla kamiennego został przekroczony w r. 1950 o 2 proc., całość zaś produkcji przemysłu socjalistycznego o 7,4 procent.

Wynika z tego, że przemysł jako całość rośnie szybciej i to znacznie szybciej, niż produkcja węgla kamiennego. Jednocześnie szybciej niż produkcja węgla kamiennego rosną przewozy na kolejach. Rosną jednocześnie potrzeby rynku wewnętrzne go na węgiel opałowy. Rosną, nie bacząc na to, że w tej dziedzinie nastąpił zasadniczy, radykalny wzrost konsumpcji na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego.

Jeżeli bowiem w r. 1938 na jednego mieszkańca przypadało węgla opałowego około 150 kg., to w r. 1950 konsumpcja węgla opałowego na jednego mieszkańca wynosiła już 499,5 kg., to znaczy, niemal 3,5 raza więcej, niż w okresie przedwojennym.

Tym niemniej potrzeby rynku wewnętrznego rosną i to jest zrozumiałe, gdyż idzie to równoległe ze wzrostem stanu zatrudnienia, ze wzrostem dobrobytu materialnego, z narastaniem liczby nowych izb, które wymagają dodatkowego opału.

Jednocześnie niezmiennie pozostaje zapotrzebowanie węgla na eksport, gdyż węgiel jest podstawowym elementem naszego eksportu, podstawowym instrumentem w naszym handlu zagranicznym, instrumentem, który pozwala nam zdobywać potrzebne ilości surowców, artykułów przemysłowych i maszyn z zagranicy.

Rzecz jasna, że w tej sytuacji zadaniem zwiększenia produkcji węgla, osiągnięcia i poważnego przekroczenia planu będzie musiało stać się jednym z centralnych punktów naszej pracy w roku 1951.

W zakresie przemysłu maszynowego, który jest trzonem rozwoju przemysłu jako całości, zadania na r. 1951 są specjalnie poważne.

Wystarczy wspomnieć, że produkcja obrabiarek do metali ma wzrosnąć o 61 proc., produkcja maszyn i urządzeń dla budownictwa o 62 proc., produkcja łożysk tocznych o 125 proc., produkcja statków morskich o 163 proc., produkcja samochodów ciężarowych o 231 proc., produkcja ciągników o 37 proc.

W ten sposób dla wielu ważnych asortymentów przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego rok 1951 jest właściwie rokiem uruchomienia produkcji na wielką skalę.

Nowo utworzone Ministerstwo Przemysłu Chemicznego będzie miało przed sobą w r. 1951 również bardzo poważne zadania.

Oto parę danych ilustrujących te zadania: wzrost produkcji kwasu siarkowego o 38 proc., wzrost sody kauczynowej o 20 proc., kauczynowej o 10 proc., nawozów azotowych o 12 proc., nawozów fosforowych o 39 proc., tworzyw sztucznych o 196 proc.

Wielkie zadania stoją również w planie 1951 roku przed Ministerstwem Przemysłu Lekkiego i Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Mamy osiągnąć poważny wzrost produkcji tkanin bawełnianych (8 proc.), wełnianych (7 proc.), produkcji obuwia skózanego (43 proc.), dalszy szybki rozwój i wzrost nowego produktu jakim jest steelon (plus 168 proc.), wielkie zwiększenie produkcji wyrobów dzianych, poważny wzrost w zakresie wszystkich prawie artykułów przemysłu spożywczego itd.

Zadania stojące przed Minister-

stwami Przemysłu Lekkiego i Przemysłu Rolnego i Spożywczego sprządzają się nie tylko do osiągnięcia wzrostów ilościowych, ale także do uzyskania poważnych zmian na lepsze w dziedzinie jakości, w dziedzinie urozmaicenia asortymentów i pełniejszego uwzględnienia potrzeb rynku w dziedzinie asortymentów i jakości.

Bardzo poważną rolę w dziedzinie zaspokajania potrzeb rynkowych powinien odegrać rozwój socjalistycznego przemysłu drobnego, w tej liczbie spółdzielni pracy, którego wzrost przewidziany jest w wysokości 58,2 proc.

Przejdźmy teraz do zadań w zakresie rozwoju rolnictwa w r. 1951. Wartość produkcji rolnej, przy przeciętnych warunkach klimatycznych, powinna w cenach bieżących być o 10,2 proc. większa niż w r. 1950.

Przewiduje się dalszy wzrost plonów.

Tak więc przy wzroście zbiorów trzech zbóż razem o 9,7 proc., przewiduje się wzrost zbiorów pszenicy o 23 proc.

Przewidywany stan pogłowia żywego wyniesie w połowie roku 1951, a więc na koniec tzw. roku rolniczego, w porównaniu z rokiem 1950 dla bydła 106,9 proc., dla trzody chlewnej 113,1 proc., dla owiec zaś, na rozwój hodowli których — w celu rozszerzenia własnej bazy wełny — zostaje położony jak największy nacisk — 117,1 procent.

Przy ogólnym wzroście rolnictwa, w znacznie szybszym tempie rozwija się sektor socjalistyczny tego działu gospodarki narodowej.

W związku z poważnym wzrostem produkcji przemysłu i rolnictwa rosną również i zadania handlu wewnętrznego. Całkowita masa towarów rynkowych, którą winien doprowadzić do konsumenta nasz handel wewnętrzny w sposób spraw-



niejszy niż w roku 1950, powinna wzrosnąć w roku 1951, w porównaniu do r. 1950 o 14 proc.

Parę słów o inwestycjach i budownictwie. Na inwestycje planowe przeznaczają się sumy o 30 proc. większe niż w roku 1950, przy czym największy wzrost nakładów przewidziany jest na inwestycje w zakresie przemysłu środków wytwórczości oraz przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Plan 1951 r. przewiduje dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i dalszy wzrost form socjalistycznych w naszej gospodarce.

Tak więc, o ile udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wynosił w roku 1950 około 94 proc., to w 1951 roku ma on wynieść około 96 proc.

I wreszcie, jako ogólny wskaźnik podać należy, że udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrośnie z 70 proc. w roku 1950 do 75 proc. w roku 1951.

Zagadnienie techniki w planie 1951 r.

W roku 1951 zostanie zrobiony dalszy poważny krok naprzód w zakresie wprowadzania nowej techniki. W roku tym w przemyśle zostaną oddane do użytku szereg nowych obiektów inwestycyjnych o łącznej wartości około 8,9 mld. zł. Wejść do użytku nowe piece koksownicze, nowa wielka stalownia w hucie „Czełstochowa”, nowa elektrownia wodna w Dychowie i cieplna w Jaworznie, szereg turbosopłów, nowe fabryki urządzeń przemysłowych, nowa wielka cementownia, szereg fabryk chemicznych, jak wytwórnie fenolu syntetycznego, półkoks, fabryka celulozy wiskozowej, szereg nowych tkalni i przędzalni bawełny itd.

Zostanie oddane do użytku szereg nowych współczesnych urządzeń przemysłowych, jak np. pierwsza w Polsce mufla pionowa do destylacji cynku, zostanie znacznie wzmoczone zaopatrzenie górnictwa w nowoczesne maszyny i sprzęt, napłynię do przemysłu maszynowego szereg nowych współczesnych obrabiarek, w tej liczbie poważna ilość ciężkich i unikalnych itd.

Wprowadzenie tej nowej techniki oraz lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń i maszyn — stanowi podstawę dla znacznej poprawy podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych w przemyśle, jako warunku wykonania planu i jednego z poważnych czynników obniżki kosztów własnych i uzyskania założonej w planie akumulacji.

Niewątpliwie — już w roku 1950, wzorując się na metodach i doświadczeniach radzieckich, zrobiono znaczny krok naprzód w dziedzinie opomiarowania nowej techniki i lepszego wykorzystania istniejących urządzeń i maszyn. Wyraza się to w fakcie za początkowania w r. 1950 przełomu w dziedzinie mechanizacji najcięższych prac przy urabianiu, ładowaniu i odstawianiu węgla. Wyraza się to w fakcie intensyfikacji procesów produkcyjnych w piecach martenowskich, skróceniu czasu koksowania, usprawnienia remontu pieców, pewnej mechanizacji transportu wewnętrznego, jeżeli chodzi np. o hutnic two.

Zapoczątkowane zostało wprowadzenie metalizacji natryskowej, zwiększył się nieco udział zastosowania nowoczesnego oprzyrządowania w produkcji, rozpoczęło się wywieranie nitowania spawaniem.

Dość istotne osiągnięcia w zakresie wprowadzenia nowej techniki posiada przemysł chemiczny. Wyraza się to w doprowadzaniu do produkcji szeregu nowych asortymentów, jak penicyliny na skalę przemysłową.

Niewątpliwie są także sukcesy w zakresie mechanizacji budownictwa.

Trzeba jednak stwierdzić, że wszystkie te dodatnie objawy mają jeszcze ograniczony charakter i zasięg i w żadnym razie nie stanowią jeszcze poważnego przewrotu technicznego w naszej gospodarce mimo, że coraz bardziej dojrzejewają dane i podstawy dla takiego szerokiego przewrotu.

Zagadnienia techniczne nie stoją jeszcze w centrum uwagi zarówno organizacji partyjnej, jak i administracji gospodarczej.

Dlatego wiele czasu i wiele wysiłku trzeba na to, ażeby nowa myśl techniczna, nowa metoda i usprawnienie zdobyły sobie prawo obywatelstwa.

Można by na to przytoczyć wiele rażących i jaskrawych przykładów: weźmy jako pierwszy przykład — zagadnienie odlewnictwa. Wiadomo, że odlewnictwo jest najbardziej zafacowanym ogniwem naszego przemysłu maszynowego i że poziom oddziałoń odlewniczych znajduje się w rażącej dysproporcji w stosunku do poziomu oddziałów mechanicznych i montażowych.

Dopiero obecnie, na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu Ciężkiego — plan techniczny odlewnictwa jest przerabiany i korygowany.

Weźmy znów dla przykładu takie zagadnienie, jak sprawa małej mechanizacji.

Mówiło się o niej bardzo dużo, jednakże wprowadza się ją z wielkim opóźnieniem, a przecież — opóźnienie to ujemnie zaciążyło na wykonaniu planu surowki, a z drugiej strony — wprowadzenie małej mechanizacji np. w hucie „Pokój” szybko dało poważne rezultaty.

Weźmy dalej jako przykład — zagadnienie metalizacji natryskowej. Wiele czasu trwało, aż opory w tym względzie zostały przełamane i zagadnienie to, po przełamaniu oporów, weszło na drogę realizacji.

Faktem jest, że sprawą nowej techniki — nasze organy partyjne i organy administracji gospodarczej

(Dalszy ciąg na str. 3-iej)

Zadania gospodarcze na 1951 r.

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej)

nie żyją dostatecznie, że sprawom tym nie poświęca się dostatecznej uwagi, że sprawami tymi nie żyje się w pełni i nie uważa się ich za podstawowe zagadnienie rozwoju przemysłu i gospodarki.

Nowa technika wchodzi do naszego przemysłu w postaci oddawanych do użytku nowoczesnych obiektów inwestycyjnych, w postaci nowych wielkich ilości urządzeń i maszyn; możemy w pełni korzystać z bogatych doświadczeń radzieckich i z

O zasadniczy przełom w obniżce kosztów produkcji

Ustawa o Planie 6-letnim wysuwa, jako jedno z centralnych zagadnień i podstawowych warunków wypełnienia planu — zagadnienie obniżki kosztów własnych w gospodarce narodowej.

Bez uzyskania poważnych wyników w tej dziedzinie — niemożliwe jest osiągnięcie założonej w planie akumulacji, a tym samym niemożliwe jest zrealizowanie planu.

Tymczasem stwierdzić należy, że r. 1950, który przyniósł wypełnienie z nadwyżką planu ilościowego produkcji, — nie dał jeszcze decydujących rezultatów, jeżeli chodzi o niżkę kosztów własnych.

Jak wysoce niedostateczną była niżka kosztów własnych osiągnięta przez przemysł w r. 1950, świadczy porównanie ze wskaźnikami, które w tej dziedzinie osiąga socjalistyczny na gospodarka radziecka.

Podczas gdy u nas w r. 1950 przeżył się doładowanie kosztów własnych o 3,4 proc., — w ZSRR obniżka kosztów własnych w przemyśle wyniosła: w 1948 r. — 8,6 proc., a w r. 1949 wyniosła 7,3 procent.

Plan kosztów przewiduje u nas obniżenie kosztów własnych w stosunku do r. 1950: w przemyśle wielkim i średnim o 6,1 proc., w drobny zaś przemysł socjalistycznym — o 8,0 proc.

Ze zadanie to jest realne, o tym świadczą tkwiące w naszym gospodarce poważne i nieujawnione, jak

Walka o wzrost wydajności pracy

Już teraz jednak dysponujemy szeregiem wymownych danych, świadczących o pomyślnym wpływie rewizji norm na wzrost wydajności. Tak np. w fabryce obrabiarek w Pruszkowie wzrost wydajności po rewizji norm wyniósł 16,5 proc. W fabryce „Ursus” przy starych normach formowano dziennie 16—18 cylindrów, a po wprowadzeniu nowych norm — brygada ZMP zaformowała 21 cylindrów już w pierwszych dniach po rewizji norm, formując w dalszych dniach przeciętnie po 28 cylindrów.

Jest rzeczą jasną, że w ciągu 1951 roku rewizją norm w zasadzie powinny być objęte wszystkie te gałęzie przemysłu, w których dotychczas w ostatnim okresie tej rewizji nie dokonano.

Nie ulega wątpliwości, że ta rewizja norm dokonywana w oparciu o nowe osiągnięcia techniczne i postępy organizacyjne, ta rewizja norm, której konieczność i pomyślny skutki w dużym stopniu są już zrozumiane przez klasę robotniczą, stanowi poważne podmurowanie dla założonych w planie wskaźników wzrostu wydajności.

Dalszym czynnikiem podwyższenia wydajności jest zwiększenie zakresu robót akordowych.

Byłoby bardzo poważnym błędem sądzić, że wprowadzanie nowych norm może się odbyć mechanicznie.

Z jednej strony potrzebny jest poważny wysiłek w zakresie politycznej mobilizacji i uświadomienia załogi — z drugiej strony — normy, nowe normy, powinny w coraz większym stopniu tracić charakter norm

Obniżka kosztów materiałowych

Przejdę teraz do sprawy obniżki kosztów materiałowych w przemyśle. Udział kosztów rzeczowych, to znaczy — materiałów, energii i amortyzacji — w ogólnych kosztach w przemyśle wielkim i średnim jest bardzo poważny, gdyż w 1950 r. stanowił 73,0 proc., a według planu na 1951 r. ma dalej wzrosnąć i będzie stanowił w stosunku do ogólnych kosztów 74,1 proc.

Dlatego zadanie obniżenia kosztów materiałowych nabiera specjalnego znaczenia.

Ogólny wskaźnik obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle ma wynieść 4,8 proc.

wszechstronnej, technicznej literatury radzieckiej; mamy szereg cennych, choć nierozpowszechnianych dostatecznie inicjatyw naszych własnych utalentowanych nowatorów i racjonalizatorów; — mamy więc dane do uzyskania przełomu w zakresie nowej techniki w roku 1951.

W r. 1951 zagadnienia nowej techniki, zagadnienie poprawy wskaźników techno-ekonomicznych — muszą się stać zagadnieniami centralnymi. Bez tego bowiem — niemożliwe jest pomyślnie wykonanie zadań planu r. 1951.

również niezrealizowane dotąd rezerwy. Jeżeli chodzi o drogi, prowadzące do niżki kosztów własnych, to trzeba przede wszystkim wymienić dwa podstawowe elementy, a mianowicie: niżkę kosztów osobowych oraz obniżkę kosztów materiałowych.

Jeżeli chodzi o obniżenie kosztów osobowych, to powinno ono zo stać osiągnięte w głównej mierze w rezultacie wzrostu wydajności pracy.

Plan przewiduje dla przemysłu państwowego wzrost wydajności pracy dla pracowników tzw. grupy prze myślowej o około 13 proc., podczas gdy w r. 1950 wzrost wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł tylko około 9 proc.

Założenie to jest w pełni realne i możliwe. Jest ono nierozdzielnie związane z zagadnieniem wprowadzenia nowej techniki.

Na bazie postępu technicznego i organizacyjnego osiąga się wzrost wydajności przez wprowadzenie nowych, technicznie postępowych norm pracy.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie nowych norm, to w ciągu r. 1950 ograniczało się ono tylko do niektórych odcinków przemysłowych.

Rzecz jasna, że rewizje norm nie znalazły jeszcze i nie mogły znaleźć pełnego odbicia w r. 1950 i ujawnia w całej pełni swe pomyślnie rezultaty dopiero w r. 1951.

statystycznych i zbliżyć się do norm opartych o dokładną znajomość urządzeń technicznych, — do norm technicznych.

Wzrost wydajności pracy staje się wtedy tylko czynnikiem akumulacji, o ile wyprzedza on wzrost plac.

Trzeba stwierdzić, że w tym zakresie nie mieliśmy osiągnąć w 1950 r.

Podczas gdy wskaźnik wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł w 1950 r. w stosunku do 1949 r. 109,1 proc., wskaźnik placu nominalnej na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł analogicznie 117 proc.

U źródle tego niepomyślnego zjawiska było nagminne nieprzebranie dyscypliny w zakresie ustalania norm pracy oraz łamanie obowiązującej dyscypliny plac oraz obowiązujących norm w zakresie za trudnienia.

Wyrażało się to m. in. w zaszerzaniu pracownikom i robót niezgodnie i wyżej niż przewidywał obowiązujący taryfikator, w niewłaściwym wypłacaniu premii, w wypłacaniu pełnych stawek dniówkowych pracownikom nie wykonującym norm itd.

W 1951 r. musimy nie tylko osiągnąć założone wskaźniki wzrostu wydajności pracy, na co, jak widać z tego, co było poprzednio powiedziane, istnieją wszelkie dane, — ale musimy także skończyć z niezdrowym zjawiskiem wyprzedzania wzrostu wydajności przez wzrost plac, z niedopuszczalnymi zjawiskami łamania dyscypliny norm, dyscypliny plac i dyscypliny zatrudnienia.

Podstawowym elementem obniżenia kosztów materiałowych jest oparcie zużycia materiałowego na normach ustalonych na poziomie technicznie uzasadnionym. W tym celu należy przejść na gospodarkę opartą o normy w tych wszystkich zakładach przemysłowych, gdzie ich dotąd nie ma i objąć normami zużycia podstawowe surowce i materiały przeznaczone do produkcji.

Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszędzie normy zostały opracowane, a bardzo często nawet tam, gdzie je opracowano, miały one charakter czysto formalny, były opierane na cyfrach statystycznych średnie-

go zużycia, nie wyciągały natomiast doświadczeń z konkretnych osiągnięć w zakresie zmniejszenia zużycia materiałów w przodujących zakładach produkcyjnych i na przodujących agregatach.

W r. 1951 te wady i braki muszą być szybko naprawione i w oparciu o uzasadnione techniczne normy powinno nastąpić poważne zmniejszenie zużycia podstawowych surowców i materiałów.

Tak więc plan przewiduje np. zmniejszenie zużycia węgla kamiennego na jedną tonę stali surowej o 2 proc., zmniejszenie zużycia węgla (w węglu przeliczeniowym) na 1 KWH energii elektrycznej o 6,5 proc., zużycie własne węgla kamiennego w przemyśle węglowym — na 1 tonę wydobycia o 9,0 proc. itd.

Zmniejszenie zużycia węgla kamiennego jest jednym z podstawowych zadań planu na rok 1951.

Trzeba zdać sobie sprawę, że nie możemy polegać tylko na powiększeniu produkcji węgla przez naszych górników poprzez ich ofiarę i pełną wysiłku pracę, a musimy stale dążyć do systematycznego zmniejszenia zużycia węgla, tego chleba dla przemysłu, poprzez racjonalnie nie gospodarki tym podstawowym surowcem.

Ważnym zadaniem gospodarczym roku 1951-go jest osiągnięcie radykalnego zmniejszenia zużycia metali kolorowych.

W r. 1951 musimy, mimo wzrostu produkcji przemysłów, zużywających metale kolorowe, zmniejszyć absolutnie zużycie aluminium, cyny i ołowiu nie dopuścić w zasadzie do zwiększenia zużycia miedzi. Tymczasem w dziedzinie zużywania metali kolorowych mamy wiele jaskrawych przykładów marnotrawstwa i technicznie niczym nieuzasadnionego ich stosowania.

Ze względu na wyjątkową wagę zagadnienia metali kolorowych, zostało powołane specjalne Biuro Gospodarki Metalami Kolorowymi dla zaprowadzenia porządku w tej dziedzinie. Cel ten jednak zostanie osiągnięty tylko wtedy, kiedy sprawa oszczędności w zużyciu materiałów kolorowych ze sprawy interesującej kilku nastu czy kilkudziesięciu specjalistów — przejdzie do rządu spraw, łączących na sercu robotnikom, technikom i inżynierom.

Szczególna uwaga w 1951 r. powinna być zwrócona na zmniejszenie zużycia wyrobów hutniczych. Tak np. szersze stosowanie stali prętowej żebrowanej przyniesie oszczędność w zaopatrzeniu budownictwa w wysokości 6 proc., zaś w wyniku szerszego stosowania elementów prefabrykowanych oraz nowych obliczeń konstrukcyjnych — planowane jest dalsze obniżenie zużycia stali o 8 proc.

Szczególowa analiza 600 norm zużycia w zakładach „Ursus” spowodowała obniżenie zużycia na tej jednej fabryce o około 860 ton wyrobów hutniczych.

Poważne oszczędności można i trzeba poczynić w zakresie obudowy stalowej w kopalniach.

Faktem jest, że podczas gdy na kopalni „Polska” na dole leżały bezużytecznie od r. 1947 znaczne ilości kompletnej obudowy, Ministerstwo Górnictwa jednocześnie zabiegało o importowe dostawy obudowy stalowej.

Rzecz jasna, że z takimi faktami w r. 1951 musimy skończyć i że w tej dziedzinie musi zapanować większy, niż dotychczas porządek.

Plan 1951 roku w zakresie zmniejszenia zużycia materiałowego stawia szereg poważnych zadań i w stosunku do innych surowców i materiałów.

Musimy osiągnąć zmniejszenie faktycznych norm zużycia drewna, zmniejszenie zużycia szeregu środków i materiałów w przemyśle chemicznym, jak np. przy produkcji karbidu, amoniaku, sody surowej itd., zmniejszenie zużycia materiałów w przemyśle bawełnianym, wełnianym i skórzanym, w przemyśle rolnym i spożywczym, zmniejszenie zużycia materiałów budowlanych, a w szczególności cementu w wyniku stosowania norm w dozowaniu i stosowaniu cementu itd.

Odrębne i ważne zagadnienie stanowi konieczność racjonalnego zużycia surowca, wykorzystanie jego gorszych gatunków i racjonalnego zastosowywania zamiast surowców deficytowych — materiałów zastępczych.

Trzeba powiedzieć, że bardzo często kierownicy naszego przemysłu żądają najdroższych, najbardziej deficytowych i wysokogatunkowych surowców po to, żeby nierządno robić z nich marne i zle towary.

A przecież zadanie polega na tym, ażeby również ze stosunkowo tańszych i mniej gatunkowych surowców robić dobre jakościowo towary, co jest zupełnie możliwe, jak wykazuje przykład wielu przodujących zakładów.

Jasno widać, jak wiele zaniedbań

Obniżka kosztów w innych dziedzinach gospodarki

Jeżeli chodzi o budownictwo, to plan na rok 1951 przewiduje obniżkę kosztów w fazie projektowania dla budownictwa mieszkaniowego o 3 proc., dla budownictwa przemysłowego i innego, niemieszkaniowego o 5 proc., w fazie zaś wykonawstwa — o 9,1 proc., łącznie od 12,1 proc. do 14,1 proc.

Powszechna jest u nas tendencja do bogatego, luksusowego, reprezentacyjnego wykańczania, niezależnie od przeznaczenia budynku. Często są u nas wypadki budowy hal przemysłowych o wymiarach i wysokości znacznie przekraczających potrzeby produkcyjne danego zakładu.

Dlatego nie ulega wątpliwości, że w oparciu o wprowadzenie nowych, oszczędnych normatywów projektowania oraz o rewizję projektów obarczonych grzechami wybujałości i przesortów, zaprojektowana niżka kosztów w fazie projektowania — jest najzupełniej realna.

Jeżeli chodzi o wykonawstwo, dla którego zakłada się niżkę kosztów własnych w wysokości 9,1 proc., to założenie to znajduje realne oparcie w napływie nowej techniki do budownictwa, dzięki której możliwe jest podniesienie wydajności pracy i zmniejszenie kosztów osobowych.

O lepszą gospodarkę w PGR-ach

Zadanie obniżenia kosztów własnych PGR wynosi na 1951 r. 8,2 procent. Jest to zadanie minimalne, jeżeli wziąć pod uwagę wciąż jeszcze często złą gospodarkę w PGR.

Ażeby zmniejszyć koszty własne o 8,2 proc., PGR muszą osiągnąć znaczny wzrost wydajności pracy, poważnie podnieść towarowość produkcji, silnie zwiększyć zasięg mechanicznej uprawy roli, wzmocnić kontrolę gospodarki materiałowej, wzmocnić dyscyplinę finansową w oparciu o bieżącą prowadzoną rachunkowość i ścisłą sprawozdawczość.

Zadanie postawione przed PGR na rok 1951 w zakresie obniżki kosztów własnych — jest w pełni realne i musi być wykonane w całości, a na wet z nadwyżką.

Sądzimy, że towarzysze z Ministerstwa Rolnictwa i PGR w pełni to zadanie zrozumieją i w poczuciu partyjnego obowiązku i partyjnej odpowiedzialności — w pełni je wykonają.

Plan 1951 roku stawia zadanie uzyskania wzrostu akumulacji z tytułu obniżki kosztów własnych w przemyśle wielkim i średnim, w drobnym przemyśle uspołecznionym, w budownictwie, w rolnictwie i leśnictwie, w komunikacji i łączności oraz w handlu wewnętrznym — w łącznej kwocie 10,2 mld. zł nowej waluty.

Jak wielkie znaczenie posiada to zadanie, świadczy fakt, że na inwestycje planowe w r. 1951 przeznaczona jest łączna suma 23,1 mld. zł. Znaczy to, że 44,1 proc. pokrycia wydatków inwestycyjnych stanowi wzrost akumulacji uzyskany w drodze założonej obniżki kosztów własnych w wymienionych dziedzinach gospodarki narodowej. Bez tej obniżki — wykonanie planu w założonych rozmiarach byłoby niemożliwe, a perspektywy naszego rozwoju byłyby zagrożone.

Dlatego dla całej partii i kierow-

Przeciwko marnotrawstwu grosza publicznego

Plan 1951 roku stawia wielkie i poważne zadania przed gospodarką narodową w zakresie kosztów własnych.

Byłoby rzeczą zupełnie nienormalną, gdybyśmy nakładając tak wielkie zadania na naszą gospodarkę narodową, nie wzmogli jednocześnie kontroli w zakresie wydatkowania grosza publicznego na cele administracji państwowej, oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej i nie zastosowali na tych odcinkach również żelaznego prawa oszczędności. Walka o socjalistyczną akumula-

mamy w zakresie racjonalnej gospodarki surowcami i materiałami, jak wiele jeszcze nieujawnionych rezerw tkwi w tej dziedzinie i jak całkowicie realne i uzasadnione faktycznym stanem rzeczy jest zadanie obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle w 1951 r. o 4,8 proc.

W zakresie kosztów własnych w Polskich Kolejach Państwowych ma nastąpić niżka w wysokości 6,9 procent. Nastąpi to w wyniku znacznej zwiększenia wydajności pracy na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej, w wyniku zmniejszenia kosztów materiałowych, w tej liczbie zmniejszenia zużycia węgla na 1000 tto-to-km o 5,6 proc.

Wielkie możliwości posiadają również Koleje Państwowe w zakresie zmniejszenia zużycia innych materiałów, poza paliwem, gdyż w tej dziedzinie żadne poważne przepracowanie norm nie miało jeszcze miejsca, a marnotrawstwo materiałowe, np. jeżeli chodzi o zużycie metali kolorowych — jest specjalnie wielkie.

Czynnikami zmniejszenia kosztów własnych w PKP będą również: poprawa współczynnika obrotu wagonów, zwiększenie szybkości handlowych w ruchu towarowym i w ruchu osobowym, zwiększenie przeciętnej załadunku wagonu towarowego, zwiększenie przebiegu dobowego parowozu i ograniczenie pomocniczych przebiegów parowozów.

Jeżeli chodzi o handel wewnętrzny, to plan na rok 1951 zakłada obniżenie kosztów własnych (łącznie z wywieniem zbiorowym) o 15,2 proc.

gospodarczego musi się stać jasne, że skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy można było mówić o wykonaniu planu, powołując się jedynie na wskaźniki ilościowego wzrostu i podwyższając jednocześnie koszty własne produkcji.

W roku 1951 powstało szereg czynników, które w pełni pozwalają zrealizować zadania w zakresie planu kosztów jest przeprowadzona obniżka cen artykułów konsumpcyjnych i materiałów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych, co jest szczególnie ważne dla produkcji.

Drugim takim czynnikiem jest przeprowadzana obecnie zmiana struktury kierownictwa przedsiębiorstwami produkcyjnymi, która likwiduje szkodliwy funkcjonalizm, szkodzi w wyodrębnieniu zagadnienia kosztów własnych w działach finansowych, związane ze zdaniem tej sprawy wyłącznie na te działy z jednoczesnym zrzućciem faktycznej odpowiedzialności za tę sprawę z kierownictwa zakładów i z działów planowania.

Trzeba, żebyśmy, towarzysze, dołącznie rozumieć, że powodzenie planu 1951 roku i perspektywy dalszego pomyślnego naszego rozwoju, bezpośrednio zależą od pełnego wykonania zadań niżki kosztów własnych w przewidzianym przez plan zakresie, do pełnego stosowania przez nas żelaznego prawa oszczędności w gospodarce narodowej.

Trzeba, żeby ta sprawa była całą partią, we wszystkich jej ogniwach, i na wszystkich szczeblach, gdyż tylko wtedy sprawa ta zostanie wygrana. Rok 1951 będzie rokiem zasadniczego przełomu na odcinku kosztów własnych, plan 1951 roku wykonamy zwycięsko, a perspektywy naszego przyszłego pomyślnego rozwoju zostaną w pełni ugruntowane.

Prawie wszystkie resorty przedstawiały „rozdęte” projekty budżetowe, które już przy pierwszej analizie nie wytrzymały krytyki i zostały, za zgodą kierownictwa resortowych, bardzo poważnie obcięte, przy czym — w olbrzymiej większości wypadków nie zmniejszono planu usług, natomiast redukowano tylko przerzuty etatowe, zbyt wysokie obliczenia wydatków rzeczowych i

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Zadania gospodarcze na 1951 r.

(Dokończenie ze str. 3)

jako reguła — nieuzasadnioną podwyżkę uposażeń.

W wielu wypadkach miało miejsce omijanie przepisów kasowych, łamanie dyscypliny płacy, wypłacanie nieuzasadnionych nagród, zasreżegowywanie pracowników do najwyższych grup uposażeń i nieuzasadnione przyznawanie dodatków funkcyjnych i służbowych.

Faktem jest brak obowiązujących norm rzeczowych i finansowych, dzięki czemu mamy szereg rzucających się w oczy różnic w kosztach podobnych urządzeń, zwłaszcza urządzeń kulturalnych i socjalnych.

Przyczyną tego złego stanu rzeczy jest niewątpliwie fakt braku rzeczywiście wstępującej kontroli ze strony kierownictwa resortów i instytucji przy sporządzaniu budżetu.

Ministerstwo Finansów nie realizuje jeszcze w pełni roli głównego organu walki o akumulację socjalistyczną, głównego szafarza i kontrolera wydatkowania pieniędzy, głównie pogromcy marnotrawstwa środków finansowych, głównego inicjatora i organizatora oszczędności w skali ogólnokrajowej.

Dobra praca Ministerstwa Finansów, połączona ze wzmoczoną odpowiedzialnością kierowników resortów za budżet i ze wzmoczoną kon-

trołą KC i Komitetów Wojewódzkich nad układaniem i wykonywaniem budżetów centralnego i terenowego — dadzą niewątpliwie poważne zwiększenie akumulacji socjalistycznej, likwidację zbędnych i niepotrzebnych wydatków oraz przyspieszenie tempa naszego rozwoju.

Poważnym źródłem marnotrawstwa w naszej gospodarce narodowej jest szereg przerosłów w naszym systemie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych.

Poza tymi biurokratycznymi przerosłami — wielką wadą w naszym systemie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych jest rozbudowa całego szeregu świadczeń niezwiązanych zupełnie z ilością i jakością pracy pracownika, ani też z charakterem, trudnością i stażem jego pracy.

Jest rzeczą niewątpliwą, że wnikiwa analiza naszego systemu ubezpieczeń społecznych i świadczeń socjalnych i stopniowa jego przebudowa w kierunku usuwania przerosłów i wprowadzania bardziej ścisłego związku między tymi świadczeniami a charakterem, ilością i jakością pracy pracownika — przyniesie pomoc w walce klasy robotniczej o wzrost produkcji i większą obfitość dóbr przez wzrost kwalifikacji, większą dyscyplinę i większą wydajność pracy.

W tym zakresie, w realizacji podstawowych zadań gospodarczych — znacznie się podniosły w porównaniu z okresem V-go Plenum.

Przykładów na to można przytoczyć wiele. Weźmy np. śląską organizację partyjną na wszystkich jej szczeblach, od Komitetu Wojewódzkiego poprzez Komitet Powiatowy, aż do podstawowych organizacji partyjnych i grup partyjnych.

Jest niezaprzeczanym faktem, że śląska organizacja partyjna zrobiła wielki krok naprzód w dziedzinie opanowania zagadnień gospodarczych, że kieruje mniej ogólnikowo, a bardziej konkretnie, mniej przez komenderowanie, a bardziej w oparciu o znajomość rzeczy i konkretne codzienne przełamywanie trudności. Świadczy o tym chociażby dzielna walka śląskiej organizacji partyjnej o wykonanie planu węglowego w styczniu i w lutym bież. roku.

Jednocześnie, aczkolwiek nie całkowicie — jednakże w dużym stopniu — zostały na terenie Śląska ograniczone niezdrowe tendencje do „zastępowania” organizacji państwowych i gospodarczych przez organizacje partyjne i podważania zasady jednoosobowego kierownictwa.

Takich przykładów można by wskazać wiele i z różnych terenów kraju. Prawie wszędzie, aczkolwiek w nierównomierny sposób i często z niedociągnięciami i niedostatecznie — wskazania V Plenum są realizowane.

Z drugiej strony — zadania, które stoją przed organizacjami partyjnymi w dziedzinie gospodarczej, stają się coraz bardziej obszerne, skomplikowane i trudne.

Dla wypełnienia tych zadań trzeba dać organizacjom partyjnym na zakładach produkcyjnych i w pierwszym rzędzie na wielkich zakładach przemysłowych możliwości i nowe uprawnienia.

Takim nowym uprawnieniem winno być sprawowanie kontroli przez organizację partyjną w stosunku do całej działalności zakładu produkcyjnego. Warunki dla takiego sformułowania praw organizacji partyjnych na zakładach produkcyjnych dojrzały już.

Dojrzała świadomość odpowiedzialności za produkcję, wzrosła znajomość spraw gospodarczo — technicznych, wyrósł nowy aktywny obna-

żony bardziej dokładnie ze sprawami technicznymi i produkcyjnymi.

W tych warunkach jest rzeczą nieodzowną i dojrzałą ustalenie uprawnień do kontroli dla podstawowych organizacji partyjnych na zakładach produkcyjnych i w pierwszym rzędzie na wielkich zakładach przemysłowych.

Doprowadzi to niewątpliwie do powiększenia odpowiedzialności podstawowych organizacji partyjnych za produkcję i nie osłabi, a przeciwnie — wzmocni na obecnym etapie kierownictwo na zakładach produkcyjnych.

Sądzę, że będzie tu na miejscu, przypomnieć słowa tow. Zdanowa na XVIII zjeździe WKP(b):

„Nasze radzieckie, bolszewickie jednoosobowe kierownictwo polega na umiejętności rządzenia, na umiejętności organizowania pracy, wybierania kadrów, dawania prawidłowych dyrektyw, żądania sprawozdania, likwidacji nieodpowiedzialności. Ale oznacza ono jednocześnie i umiejętność opierania się w tej robocie na organizacji partyjnej, na aktywności zakładu i na całej jego kadrowości”.

O tym nie należy nigdy zapominać. Sądzę, że będzie wskazane, aby Komitet Centralny upoważnił Biuro Polityczne do szczegółowego i konkretnego opracowania spraw związanych z uprawnieniem do kontroli podstawowych organizacji partyjnych, rzecz jasna — tylko na zakładach produkcyjnych i przede wszystkim wielkich.

Przedstawiłem, Towarzysze, w krótkości podstawowe zadania planu na rok 1951. Są to zadania trudne i napięte.

Niewątpliwie realizacja ich powodować będzie wiele trudności. Jest rzeczą zrozumiałą, że w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej i rosnącego oporu wroga klasowego wewnątrz kraju, w warunkach niezmiernie szybkiego wzrostu całej gospodarki i powstawania na pustym dotąd miejscu całych nowych jej gałęzi, że w warunkach wzmocnienia sił obronnych, że w warunkach konieczności wydatnego wzmocnienia akumulacji socjalistycznej, szybkiego przyswojenia nowej i nieznannej u-

nas dotąd techniki, poważnej i nieprzeprowadzanej u nas dotąd w tym stopniu obniżki kosztów własnych — nikt i nic nie może zabezpieczyć nas przed powstaniem poważnych trudności na naszej drodze.

Trudności te będą wynikały i z wrogiego oddziaływania imperialistów i z oporu wroga klasowego we wnętrzu kraju i z wahań w niektórych warstwach chłopów pracujących i z niedostatecznego uświadomienia pewnych oddziałów klasy robotniczej i z braków w wielu potrzebnych nam surowcach, materiałach, maszynach i towarach i z braków wypływających z niedostatecznej ilości doświadczonych, wykwalifikowanych i zahartowanych kadr i z naprężonego tempa rozwoju i z własnego naszego braku doświadczenia i popełnianych na tym tle błędów.

„Ale jesteście przecież Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, partia nowego, bolszewickiego typu, partia stworzona i wysuwana nie dla bezradnych utyskiwań, a dla bezwzględnej łamania i zwyciężania trudności na drodze do zbudowania socjalizmu”.

Tylko niepoprawni utopiści mogliby sądzić, że budownictwo socjalizmu i zwyciężenie wiekowego za cofania może się obyć bez trudności.

Wiemy, że trudności Związku Radzieckiego i WKP(b) w budownictwie socjalizmu były bez porównania większe od naszych, gdyż Związek Radziecki był sam i pierwszy torował nową, nieznaną, trudną drogę.

My na naszej drodze mamy jako oparcie — przykład i pomoc Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina!

Dlatego, nie ma takich trudności, których nie potrafilibyśmy przezwyciężyć.

Dlatego nie ulega wątpliwości, że pod przewodem tow. Bieruta wykona nam plan 1951 roku, plan, który jest podstawowym ogniwem Planu Sześcioletniego — i wzmocni znacznie siłę gospodarczą i obronną naszego kraju, jako nierozwalnej części wielkiego, antyimperialistycznego obozu, walczącego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego o pokój, niepodległość narodów i socjalizm!

Nowe momenty w socjalistycznym współzawodnictwie pracy

Rok 1950 był rokiem dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

Jednocześnie jednak z ilościowym rozwojem ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i dalszym jego umasowaniem — obserwujemy w r. 1950 i na początku r. 1951 pojawienie się nowych wyższych form współzawodnictwa.

Przejawem takich nowych, wyższych form współzawodnictwa jest np. współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, zainicjowane przez górników: Filaka i Szulca, którzy zastosowali metodę bezprzebieżowej przekładki transportera, jest współzawodnictwo o zwiększenie ilości cykli w górniczym, zainicjowane przez młodziego górnik, tow. Kawczyka z kopalni „Bytom”, są szybkościowe wytopy zainicjowane na przełomie roku ubiegłego w hutnictwie, jest podjęta w przemyśle metalowym inicjatywa radzieckiego stachanowca Bortkiewicza w zakresie szybkościowej obróbki metali, jest w przemyśle lekkim walka o kompleksową oszczędność, w ślad za radziecką stachanówką — Korabielnikową, jest współzawodnictwo o przedłużenie przebiegu parowozów w okresie międzyremontowym oraz współzawodnictwo o oszczędność węgla, jest współzawodnictwo o oszczędność materiałów pędnych oraz przedłużenie okresu międzyremontowego, podjęte przez kierowców samochodowych — tow. Krajewskiego, Marię Kolską i innych, jest rozwój metod zespolonych w budownictwie itd.

Te wszystkie inicjatywy wskazują na powstanie nowych elementów w ruchu współzawodnictwa pracy, na wyraźne zarysowanie się nowego, wyższego etapu w rozwoju tego ruchu.

W przemówieniu na pierwszej Wszechzwiązkowej naradzie stachanowskiej 17.XI. 1935 r., towarzysząc Stalinowi, omawiając zagadnienia związane z ruchem stachanowskim, mówił:

„Na czym polega znaczenie ruchu stachanowskiego? Przede wszystkim kim na tym, że jest on wyrazem nowej fali współzawodnictwa socjalistycznego, nowego, wyższego etapu współzawodnictwa socjalistycznego. Dlaczego nowego, dlaczego wyższego? Dlatego, że ruch stachanowski, jako wyraz współzawodnictwa socjalistycznego, różni się korzystnie od

dawnego etapu współzawodnictwa socjalistycznego. Dawniej ze trzy lata temu, w okresie pierwszego etapu współzawodnictwa socjalistycznego, współzawodnictwo socjalistyczne nie było związane z nową techniką. Zresztą wtedy właściwie nie mieliśmy prawie wcale nowej techniki. Obecny zaś etap współzawodnictwa socjalistycznego — ruch stachanowski, przeciwnie — jest nieodzownie związany z nową techniką”. (J. Stalin. Zagadnienia leninizmu, strona 456).

W świetle tych słów staje się jasny nowy charakter szeregu podjętych u nas w r. 1950 i w r. 1951 inicjatyw w zakresie współzawodnictwa.

Czy współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych zainicjowane przez Filaka i Szulca nie nosi charakteru bezpośredniego związania z nową techniką, czy nie znajdujemy tych samych cech we współzawodnictwie o zwiększenie ilości cykli produkcyjnych, o szybkościową obróbkę metali, o kompleksową oszczędność itd.?

Jak wielkie rezerwy i możliwości kryją się w rozwoju tych nowych, wyższych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy, niech świadczyć następujące przykłady:

W hutnictwie, gdyby w ślad za wyczynami tow. Truchana, Gogolina, Badury — poszły choćby częściowo i inne załogi i gdyby czas wytopu na wszystkich piecach martenowskich został skrócony tylko o jedną godzinę, to zdolność produkcyjna tych pieców wzrosłaby o ponad 300.000 ton rocznie.

Pełne rozpowszechnienie osiągnięć Filaka, Kowalika, Kawczyka, Paska, Polaka w górnictwie — mogłoby już dać nie setki tysięcy, ale miliony ton dodatkowego węgla.

Gdyby osiągnięcia kolejarzy z Tarnowskich Gór zostały rozpowszechnione na kolejach na wszystkie drużyny parowozowe, to oszczędność roczna węgla wyniosłaby 580.000 ton.

Jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań naszej Partii jest wszechstronne dopomożenie do najprędszego rozwinięcia tych założeń w szeroki, masowy, ruch. Obrzydliwa rola przypada w tej dziedzinie związkom zawodowym, które nagromadziły już niemało doświadczeń i w coraz większym stopniu powinny być głównymi organizatorami współzawodnictwa socjalistycznego.

Nowe zadania i nowe uprawnienia organizacji partyjnych

Na V Plenum KC naszej Partii przy zatwierdzeniu projektu Planu 6-letniego, przed organizacjami partyjnymi zostało postawione zadanie podniesienia poziomu ich pracy, organizacyjnej do poziomu linii politycznej partii.

W szczególności postawione zostało zadanie wzmocnienia pracy na odcinku gospodarczym, głębszego wniesienia w te sprawy, odejście od metod ogólnikowych i wyprutego z konkretnej treści kierownictwa życiem gospodarczym, likwidacji szkodli-

wych tendencji do zamiany pracy organów państwowych i gospodarczych przez organizacje partyjne i podważania obowiązującej i słusznej zasady jednoosobowego kierownictwa na zakładach produkcyjnych.

Stopień udzielenia uwagi zagadnieniom gospodarczym, stopień zna-

Zrodzona w ogniu Rewolucji

Bohaterska Armia ZSRR

stoi na straży bezpieczeństwa narodów i ich zdobyczy

33 lata temu, w ogniu walk rewolucyjnych, zrodziła się armia państwa radzieckiego.

W ciągu 33 lat swego istnienia, Armia Radziecka przeszła przez wiele prób. Ale od pierwszej chwili swego powstania była ona niezawodnym obrońcą zdobyczy Wielkiej Rewolucji, obrońcą swego narodu.

Wraz z całym narodem Armia Radziecka przeżyła chlubną drogę, zaskarbiła sobie bezgraniczną miłość narodu, gorącą wdzięczność całej postępowej ludzkości.

Wychowana przez Lenina i Stalina Armia Radziecka z honorem wypełniła swe historyczne zadania. W latach wojny domowej odparła ataki wewnętrznej kontrrewolucji i jednocznych hord interwentów, a w Wielkiej Wojnie Narodowej uratowała narody Związku Radzieckiego od hitlerowskiego jarzma.

Wypełniając swą historyczną misję, Armia Radziecka rozgromiła machinę wojenną faszystowskich Niemiec, a następnie imperialistycznej Japonii i w ten sposób przyniosła wolność ucieszonemu narodowi Europy i Dalekiego Wschodu. Na tym polega jej historyczna zasługa wobec ludzkości.

Armia Radziecka jest armią nowego typu. Ta armia wyzwolonych przez Wielką Rewolucję Październikową robotników i chłopów jest konsekwentnym obrońcą interesów mas pracujących, jest armią prawdziwie ludową. Taki charakter Armii Radzieckiej uwarunkowany jest samą istotą państwa socjalistycznego.

Armia Radziecka opiera się na bazie przyjaźni między narodami radzieckimi, na bazie poszanowania praw wszystkich narodów na wszystkich kontynentach. Armia Radziecka nigdy nie dążyła i nie może dążyć do celów zaborczych.

Wierna swemu międzynarodowemu obowiązkowi i daleka od jakichkolwiek dążeń zaborczych, Armia Radziecka, po zakończeniu działań wojennych, wycofała się z wyzwolonych przez siebie obszarów, pozostawiając narodom całkowitą swobodę decydowania o swych losach.

W ciągu 33 lat swego istnienia Armia Radziecka zaskarbiła sobie szacunek i miłość nie tylko narodów kraju radzieckiego, lecz również całej przodującej ludzkości.

Armia Radziecka jest ostoją pokoju i bezpieczeństwa narodów. Stoi ona czujnie na straży ich historycznych zdobyczy, na straży pokoju na całym świecie.

Siła Armii Radzieckiej płynie stąd, że jej żołnierze, to świadomi politycznie bojownicy, którzy dają sobie sprawę z przyswiecających im walce szczytnych celów. Do bohaterkich czynów zagrzewają Armie Radziecką, podobnie jak i cały naród radziecki, zwycięskie idee komunizmu.

Na przestrzeni dziejów państwa radzieckiego, rząd, partia komunistyczna, Lenin i Stalin kładli stale ogromny nacisk na udoskonalenie i umocnienie radzieckich sił zbrojnych.

Partia i rząd radziecki wyposażyli Armię Radziecką w doskonały sprzęt

techniczny. Generalissimus Stalin uzbudował Armię Radziecką w oręż niezwykłej stalinowskiej nauki wojennej.

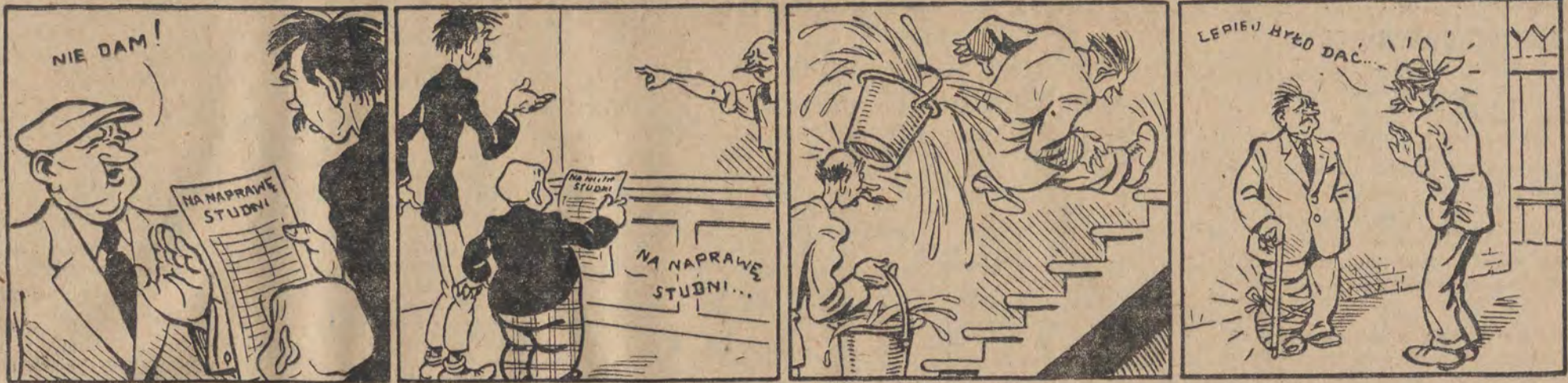
Owoce olbrzymiej pracy ideowo-politycznej, prowadzonej przez partię Lenina-Stalina w szeregach Armii Radzieckiej, są wspaniałe kadry żołnierzy radzieckich, które przysporzyły sławę swej ojczyźnie w latach ciężkich samotnych zmagani z całą potężną machiną wojenną Niemiec hitlerowskich.

W okresie powojennego budownictwa Armia Radziecka, w oparciu o doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej, stale podnosi poziom swego przygotowania bojowego i politycznego, zdobywa umiejętność obsługi doskonałego sprzętu technicznego, jakiego dostarcza jej socjalistyczny przemysł.

Pochłonięty pokojową pracą twórczą naród radziecki z oburzeniem potępia machinacje podlegaczy do nowej wojny imperialistycznej.

Naród radziecki kroczy i nadal kroczyć będzie nieugięte swą historyczną drogą. Z drogi tej nikt nie jest w stanie go zawrócić, podobnie jak nie mógł go zawrócić ani międzynarodowy imperializm w r. 1918 — 1920, ani Niemcy hitlerowskie w 1941 r. Bowiem siły narodu radzieckiego, trwałość państwa radzieckiego i potęga jego sił zbrojnych są niezmienne.

Przygody Wicka i Wacka



WICEK: — Zbieram na remont studni. Na pana przypada dziesięć złotych.
SOBEK: — Co, dziesięć złotych? Nie dam! Wolę z miasta wodę nosić!

WACEK: — Na naprawę studni...
WICEK: — Tylko pięć złotych...
SZEWC: — Jazda stąd! Niech administracja na swój koszt naprawi!

SZEWC: — O losy! Panie Sobek! W głowie mnie pan łupnął!...
SOBEK: — Poślizgnąłem się na stopniu! Gwałtu! Skrećcie nogę!...

SZEWC: — Oj lepiej było dać te parę złotych na konieczny remont...
SOBEK: — I ja tak myślę... Teraz remont więcej mnie kosztuje...

Dzisiaj otwarcie nowego oddziału „Orbisu” w Łodzi

„Orbis” uwzględniając potrzeby Łódzkiego świata pracy otwiera z dniem 23 lutego br. swój nowy oddział ogólnoustrój przy ulicy Piotrkowskiej Nr 292, tel. 233-27 (między pl. Reymonta a pl. Niepodległości).

Nowo otwarta placówka prowadzi bieżąco sprzedaż biletów kolejowych, sygnalnych, lotniczych i PKS oraz sprzedaż losów Loterii Klasowej.

Niezależnie od działu biletowego prowadzona będzie w nowym oddziale aktywna turystyka masowa i indywidualna.

Mleka mamy dość więc asygnaty zostają skasowane

Zaopatrzenie ludności pracującej w mleko uległo znacznej poprawie. Mleka mamy już pod dostatkiem. Toteż począwszy od 16 marca rb. skasowane zostają asygnaty na mleko, wydawane przez ZUS dla rodzin pracujących.

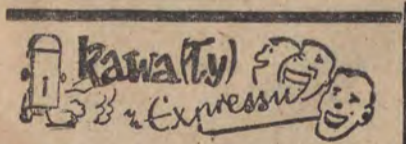
Równocześnie, począwszy od lutego rb. podniesione zostały do pełnej wysokości zasiłki, z których potrącano dotychczas należność za mleko, wydawane na asygnaty.

Masz projekt, wrzuc go do skrzynki!

Działalność służby zdrowia winna ulec dalszej poprawie

W pracy poszczególnych agend służby zdrowia na terenie Łodzi napotyka się jeszcze na wiele braków. Stykają się z nimi codziennie robotnicy, którzy odwiedzają te placówki.

Być może, niejednemu z nich nasunęła się słusza myśl, słuszny projekt usprawnienia pracy na tym odcinku. Niewielu jednak wie, dokąd się z takim projektem zgłosić.



Postanowiono przeto na budynkach wszystkich większych agend służby zdrowia umieścić odpowiednie skrzynki. W ub. sobotę zainstalowano pierwszych pięć „skrzynek pomysłów i życzeń” w agendach przy ul. Lecznicy, Łągiwnickiej, Al. Kościuszki, Próchnika i Szpitalnej.

Opiekę nad tymi skrzynkami obejmie jednak nie kierownictwo danej agendy, lecz specjalna komisja złożona z przedstawicieli władz zdrowia w Łodzi. Będzie ona wybierała najważniejsze projekty i przekazywała je do zrealizowania.

Ludzie pracy zechcą niewątpliwie z tego skorzystać. Ponieważ oni właśnie znają najlepiej niedomaganie placówek służby zdrowia, ich uwagi będą dla komisji stanowiły bardzo cenny materiał. (bk)

Dwaj przyjaciele posprzeczała się ze sobą.
— Wszystko między nami skończono! — powiada pierwszy. — Już mnie nigdy więcej nie zobaczysz!...
— A te dwadzieścia złotych, które ci pożyczyłem?
— Też nie!

Pani Nieróbska skarży się lekarzowi:
— Jestem bardzo chora. Mam bicie serca, spuchnięte nogi, wrzód na szyi, piasek w nerkach, wędę w płucach, poza tym nie mam apetytu, nie śpię, cierpię na reumatyzm, artretyzm i astmę, miewam zawroty głowy, duszno mi, czuję się słabo...
— I pani uważa, że jest chora? — przerywa jej lekarz. — Pani jest z żelaza, jeśli może pani to wszystko przetrzymać!

Bez dodatkowych biletów

Nowe abonamenty w tramwajach łódzkich

ułatwią pracę konduktorom i pozwolą usprawnić ruch

Od 1-go marca rb. wprowadzi się w tramwajach łódzkich nowe abonamenty przesiadkowe, które nie uszczuplając w niczym uprawnień świata pracy, przyczynią się do znacznego usprawnienia ruchu, wniosą poważne oszczędności czasu i ułatwią pracę konduktorom.

Każdego na pewno zainteresuje, czym nowe abonamenty różnią się od poprzednich i jakie dają uprawnienia.

Tak jak dawne, posiadają one mapkę, na której wyznaczy się codzienną trasę pasażera. Na tej linii będzie się on mógł przesiadać. Bez przesiadki natomiast może jechać każdym tramwajem, używając jak dotąd dwa przejazdy dziennie.

Nowością na bilecie jest zaprowadzenie godzin przesiadania. Są to godziny od 8-ej do 21-jej.

Zasadniczo każdy będzie mógł korzystać z przesiadania w ciągu 2 i pół godzin. Robotnicy jednakże, którzy rozpoczynają pracę np. o 6-jej, tracą prawo przesiadania dopiero po 4 i pół godzinach, gdyż konduktor wycina im wtedy godz. 8-ą. Wcześniejszej bowiem na abonamencie nie ma. Podobnie wieczorem, po 21-jej.

Najważniejszym jednak momentem jest wycofanie dodatkowych biletów przesiadkowych, które konduktor musiał każdorazowo dodawać. Będzie to miało dla komunikacji tramwajowej ogromne znaczenie.

Przy starym systemie konduktor wykonywał 5 cięć — 1 na abonamencie, a 4 na dodatkowym bilecie. Obecnie będzie robił tylko 2, co przy jednoczesnym wyeliminowaniu wyrwania biletów, zmieniania blozków itp. oznacza znaczne uproszczenie pracy konduktora.

Przy starym systemie konduktor wykonywał 5 cięć — 1 na abonamencie, a 4 na dodatkowym bilecie. Obecnie będzie robił tylko 2, co przy jednoczesnym wyeliminowaniu wyrwania biletów, zmieniania blozków itp. oznacza znaczne uproszczenie pracy konduktora.

Przy starym systemie konduktor wykonywał 5 cięć — 1 na abonamencie, a 4 na dodatkowym bilecie. Obecnie będzie robił tylko 2, co przy jednoczesnym wyeliminowaniu wyrwania biletów, zmieniania blozków itp. oznacza znaczne uproszczenie pracy konduktora.

Przy starym systemie konduktor wykonywał 5 cięć — 1 na abonamencie, a 4 na dodatkowym bilecie. Obecnie będzie robił tylko 2, co przy jednoczesnym wyeliminowaniu wyrwania biletów, zmieniania blozków itp. oznacza znaczne uproszczenie pracy konduktora.

Wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną Jeszcze większą opieką otoczone będą spółdzielnie produkcyjne

W drugim dniu sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej omówiono między innymi zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej na terenie woj. łódzkiego.

Coraz więcej chłopów rozumie, że jedynym słusznym i dającym rezultaty systemem gospodarki rolnej jest spółdzielczość. Z każdym też dniem rzesza spółdzielców powiększa się. W tej chwili w woj. łódzkim są już 123 spółdzielnie produkcyjne, do których należą 2450 członków. Spółdzielnie te zrzeszają 2300 gospodarstw o ogólnej powierzchni 14 tys. ha użytków rolnych.

O wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną świadczą najlepiej wyniki akcji jesiennej ub. roku. W każdej dziedzinie upraw rolnych zbiory w spółdzielniach przewyższały przeciętnie o 4 kwintale z 1 ha zbiory w gospodarstwach indywidualnych. Do osiągnięcia tych wyników przyczyniło się umaszynowanie robot oraz szerokie stosowanie nawozów sztucznych.

Poza robotami rolnymi wykonano w ubiegłym roku na terenie poszczegól-

nych spółdzielni również roboty inwestycyjne. M. in. wybudowano 6 obór, 23 budynków mieszkalnych, wyremontowano 69 budynków itd.

Po podsumowaniu osiągniętych wyników i przedyskutowaniu ich, Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła poczynić odpowiednie kroki w celu uaktywnienia pracy na odcinku spółdzielczości produkcyjnej, otoczyć spółdzielnie jeszcze większą opieką i rozbudować w nich akcję socjalną. (j)

Wczoraj wybrano pierwszy w Łodzi komitet blokowy. Wybrali go mieszkańcy bloku Nr 125 (Daszyńskiego 23-25 i ul. PKWN 1-15) na uroczystym posiedzeniu wyborczym, które odbyło się w sali Filharmonii.

Na posiedzeniu tym przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — Marian Minor wygłosił przemówienie na temat zadań, jakie czekają nowoobrane komitety. Omówił on wyczerpująco ich przyszłą pracę i rolę, jaką te komitety odegrają w życiu naszego miasta. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Akcja wyborcza do komitetów blokowych została więc tym samym rozpoczęta. Następnych 88 komitetów wybierze się w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Kto może brać udział w wyborach? Otóż czynne prawo wyborcze, tj. prawo wybierania, mają wszyscy mieszkańcy danego bloku, którzy ukończyli 18 rok życia. Z biernego prawa wyborczego natomiast mogą korzystać osoby z ukończonym 21 rokiem życia.

Niewątpliwie mieszkańcy bloków, w których wybory odbędą się już za kilka dni, stawiają się licznie w wyznaczonych

Przyda mi się bardzo!

Odwiedził nas wczoraj drugi zdobywca roweru w konkursie „Expressu” i PZUW, kolejarz Jan Piotrowski z Tczewa, ul. Krótka 3. Nie trzeba było słów z jego strony, — po uradowanej minie można było wnioskować, jak się cieszy z nagrody.

— Przyda mi się bardzo, bo wkrótce będę jako nastawniczy pełnił służbę parę kilometrów za Tczewem, na posterunku od galeźnym Górki. Zaoszczędzi się więc czasu i nog...
Można więc życzyć ob. Piotrowskiemu, aby zdobyta nagroda służyła mu jak najlepiej i jak najdłużej!

Można więc życzyć ob. Piotrowskiemu, aby zdobyta nagroda służyła mu jak najlepiej i jak najdłużej!

Wczoraj został wybrany pierwszy komitet blokowy Zgłaszajcie się licznie na posiedzenia

Wczoraj wybrano pierwszy w Łodzi komitet blokowy. Wybrali go mieszkańcy bloku Nr 125 (Daszyńskiego 23-25 i ul. PKWN 1-15) na uroczystym posiedzeniu wyborczym, które odbyło się w sali Filharmonii.

Na posiedzeniu tym przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — Marian Minor wygłosił przemówienie na temat zadań, jakie czekają nowoobrane komitety. Omówił on wyczerpująco ich przyszłą pracę i rolę, jaką te komitety odegrają w życiu naszego miasta. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Akcja wyborcza do komitetów blokowych została więc tym samym rozpoczęta. Następnych 88 komitetów wybierze się w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Kto może brać udział w wyborach? Otóż czynne prawo wyborcze, tj. prawo wybierania, mają wszyscy mieszkańcy danego bloku, którzy ukończyli 18 rok życia. Z biernego prawa wyborczego natomiast mogą korzystać osoby z ukończonym 21 rokiem życia.

Niewątpliwie mieszkańcy bloków, w których wybory odbędą się już za kilka dni, stawiają się licznie w wyznaczonych

lokalach, gdyż powołanie komitetów blokowych i ich działalność leżą przede wszystkim w interesie samych lokatorów. (kl)



CZYJA WINA?
Uddem się do Poradni Przeciugrzulicznej przy ul. Lecznicy 6. Dnia tego przypadło mi kolejne prześwietlenie klatki piersiowej i dopełnienie odmy. Po wejściu do „rozbierni”, którą raczej należałoby nazwać klatką dla psów i puchaczy — otrzymałem potężne uderzenie w głowę. Ktoś komuś wymyślał: — Panie, nie wieszaj pan na mnie swoich ciuchów, czy to jestem wieszak, czy co do jasnej...
Wtem otwierają się drzwi od kabiny Roentgena i słychać głos:
— Cóż się tak grabiecie z tym rozbiernianem? Czas ograniczony!

Po wyjściu z prześwietlenia jeden z pacjentów usiłował przeprowadzić do porządku swój zdeformowany, nie wiadomo przez czyje nogi kapelus, drugi czyścił palto, które podniósł z podłogi...
Czyja to wina, że miejsce na żarówkę jest, lecz za to żarówka nie ma. Że nie ma też wystarczającej liczby wieszaków, a i te które są, pomieścić mogą jedynie czapki?... No i czy egipskich ciemności nie można rozproszyć?

Widzę w ciemności L. K.
(nazwisko w posiadaniu redakcji)

Sądzimy, że kierownictwo ZLP usunie jak najszybciej te braki!

NA MARGINESIE.
Nawiązując do podanej prze mnie wiadomości w sprawie kiosku w poczekalni MZK przy Placu Niepodległości — nie twierdząc, że sprzedawczyni kierowała się nieuczciwością. Uważam natomiast, że udzielona mi odpowiedź w związku z wniesioną przeze mnie reklamacją — daleko odbiegła od uprzejmości.
B. L.
(nazwisko w posiadaniu redakcji)

BOKSER FASKA

sprawił, że w „Pafawag” powstało 9 sportowych brygad produkcyjnych

Szeroko rozwinięte jest współzawodnictwo pracy we wrocławskiej Fabryce Wagonów „Pafawag”. Bierze w nim udział 572 sportowców.

Ostatnio powstało na terenie fabryki 8 sportowych brygad produkcyjnych, których inicjatorem był znany bokser Faska. W skład brygady wchodzi 92 czynnych zawodników. Wielu z nich przekracza normy w wysokim procencie.

I tak: bokser Sztolc — tapicer — racjonalizator i przodownik pracy osiąga 228 proc. normy. Mistrz Polski w zapasnictwie Smul wyrabia jako ślusarz — 235 proc., a członek Zapaśniczej Kadry Narodowej Barłóg również ślusarz — 202 proc.

TEATRY

Nowy — nieczynny.
Im. Stefana Jaracza — „PAN GELDHAB” — 19.
Powszechny — „WCZORAJ I PRZEDWCZORAJ” — godz. 19.15.
Teatr żydowski — Wieczór poświęcony 33-leciu Armii Czerwonej.
Osa — nieczynny.
Lutnia — „SWOBODNY WIATR” — godz. 19.15.

KINA

ADRIA — Czarci żleb — 16, 18, 20.
BAJKA — Wyspa bezimienna — 18, 20.
BAŁTYK — Cyrk — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — kino nieczynne.
MUZA — Hamlet — 16.30, 19.30.
POLONIA — Konstanty Zastrow — 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE — Spisek bankrótów — 18, 20.
REKORD — Orzeł Kaukazu I seria — 18, 20.
ROBOTNIK — Strój galowy — 18, 20.
ROMA — Przybrana córka — 18, 20.
STYLOWY — Legitymacja partyjna — 18, 20.
ŚWIT — Muzyka i miłość — 18, 20.
TATRY — Młodzi marynarze — 16, 18, 20.
WISŁA — Rada bogów — 15.30, 18, 20.30.
WŁOKNIARZ — Swiniarka i pasuch — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Delegat floty — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Miasto nieujarzmione — 18, 20.

9-16 września SPARTAKIADA!

Tempo godne piłkarzy

Terminarz mistrzostw I-ligowej ustalony — Rozgrywki potrwać od 18 marca do 21 października

Jak już podawaliśmy, tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłkarskiej rozpoczną się 16 marca. Pierwsza runda rozgrywek zakończy się już 10 czerwca, a po dwutygodniowym odpoczynku, a więc 24 czerwca piłkarze rozpoczną drugą rundę.

Rewanżowe spotkania zostaną jednak przerwane w lipcu, ponieważ wnieście ten zarezerwowano na 4-tygodniowy obóz treningowy i spotkania kadry na rodowej. Wznowienie rozgrywek ligowych nastąpi 5 sierpnia, a ostatnie spotkania przypadają na 21 października.

Jak widzimy tegoroczne rozgrywki przeprowadzone będą w znacznie szybszym tempie, niż w roku ubiegłym.

Oprócz spotkań ligowych w kalendarzu imprez piłkarskich zarezerwowano następujące terminy:

25 marca — eliminacja Pucharu Polski (16 spotkań), 1 maja — spotkania międzynarodowe zreszeń, 13 maja — eliminacje Pucharu Polski (8 spotkań), 17 czerwca — termin wolny, 19 sierpnia — ćwierć finały Pucharu Polski, 9 — 16 września — Spartakiada i finały Pucharu Polski, 7 — 12 października — spotkania międzynarodowe zreszeń.

Pierwsza runda rozgrywek I ligi od będzie się we dług następującego programu:

18 marca: Ognio (Kraków) — ŁKS Włóknarz, CWKS — Unia (Chorzów), Budowlani (Chorzów) — Kolejarski (W-wa), Kolejarski (Poznań) — Gwardia (Kraków), Ognio (Bytom) — Górnik (Radlin), Gwardia (Szczecin) — Włóknarz (Kraków).

1 kwietnia: Włóknarz (Kraków) — Kolejarski (Poznań), Kolejarski (W-wa) — Ognio (Bytom), Unia (Chorzów) — Ognio (Kraków), Górnik (Radlin) — Gwardia (Kraków), ŁKS Włóknarz — CWKS, Gwardia (Szczecin) — Budowlani (Chorzów).

8 kwietnia: Gwardia (Kraków) — Unia (Chorzów), CWKS — Gwardia (Szczecin), Budowlani (Chorzów) — Włóknarz (Kraków), Kolejarski (Poznań) — ŁKS Włóknarz, Ognio (Bytom) — Ognio (Kraków), Górnik (Radlin) — Kolejarski (W-wa).

15 kwietnia: Ognio (Kraków) — Budowlani (Chorzów), Kolejarski (W-wa) — Gwardia (Kraków), Unia (Chorzów) — Ognio (Bytom), Kolejarski (Poznań) — CWKS, ŁKS Włóknarz — Włóknarz (Kraków), Gwardia (Szczecin) — Górnik (Radlin).

22 kwietnia: Włóknarz (Kraków) — Kolejarski (W-wa), CWKS — Ognio (Kraków), Unia (Chorzów) — Kolejarski (Poznań), Ognio (Bytom) — Gwardia (Szczecin), Górnik (Radlin) — Budowlani (Chorzów), ŁKS Włóknarz — Gwardia (Kraków).

29 kwietnia: Kolejarski (W-wa) — Unia (Chorzów), Budowlani (Chorzów) — ŁKS Włóknarz, Kolejarski (Poznań) — Ognio (Kraków), Ognio (Bytom) — Włóknarz (Kraków), Górnik (Radlin) — CWKS.

6 maja: Ognio (Kraków) — Włóknarz (Kraków), Gwardia (Kraków) — Ognio (Bytom), CWKS — Budowlani (Chorzów), Unia (Chorzów) — Górnik (Radlin), Gwardia (Szczecin) — ŁKS Włóknarz.

20 maja: Ognio (Kraków) — Gwardia (Kraków), Włóknarz (Kraków) — Górnik (Radlin), Kolejarski (W-wa) — Gwardia (Szczecin), Budowlani (Chorzów) — Kolejarski (Poznań), Ognio

(Bytom) — CWKS, ŁKS Włóknarz — Unia (Chorzów).

24 maja: Włóknarz (Kraków) — Gwardia (Kraków), CWKS — Kolejarski (W-wa), Unia (Chorzów) — Budowlani (Chorzów), Ognio (Bytom) — ŁKS Włóknarz, Górnik (Radlin) — Ognio (Kraków), Gwardia (Szczecin) — Kolejarski (Poznań).

27 maja: Gwardia (Kraków) — Budowlani (Chorzów), Ognio (Kraków) — Kolejarski (W-wa), CWKS — Włóknarz (Kraków), Unia (Chorzów) — Gwardia (Szczecin), Kolejarski (Poznań) — Ognio (Bytom), ŁKS Włóknarz — Górnik (Radlin).

3 czerwca: Gwardia (Kraków) — CWKS, Kolejarski (W-wa) — ŁKS Włóknarz, Budowlani (Chorzów) — Ognio (Bytom), Górnik (Radlin) — Kolejarski (Poznań), Gwardia (Szczecin) — Ognio (Kraków).

10 czerwca: Gwardia (Kraków) — Gwardia (Szczecin), Kolejarski (Poznań) — Kolejarski (W-wa).

Turniej hokejowy odwołano

Najdłuższy skok 49 m.

W kombinacji norweskiej zwyciężył Krzeptowski Józef Daniel

Na Hali Kondratowej odbyły się wczoraj w ramach Mistrzostw Zimowych skoki do kombinacji norweskiej dla uczestników biegu na 18 km. Startowało 85 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął Tajner (Budowlani), który miał skoki długości 44, 47 i 46 nota 214,1 pkt. Drugie

miejsce zajął Wieczorek (LZS) skoki długości 43,5, 48,5 i 46,5 mtr. nota 208,2 pkt. 3) Kula (CWKS) skoki 36,5, 44 i 44,5 mtr. nota 208 pkt. 4) Krzeptowski Józef Daniel skoki 36,5, 44 i 44,5 m. nota 205,9 pkt.

Najdłuższy skok oddał Wieczorek (LZS) 49 mtr. w kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zajął Krzeptowski Józef Daniel (CWKS) 443 pkt. 2) Kula (CWKS) 431,8 pkt.

Wczoraj rozpoczęły się mistrzostwa w jeździe figurowej. Po pierwszym dniu prowadzi Sojka przed Grobertem (obaj ze Stali). Zeszlodził mistrz Polski Stanisławski (CWKS) obecnie zajmuje czwarte miejsce. Ponieważ warunki lodowe nie uległy

poprawie odwołano turniej hokejowy. Zespół hokeistów czechosłowackich opuścił Zakopane udając się do domu.

Dzisiaj na Cyrlu na Toporowym Stawie rozpoczną się zowody w jeździe szybkiej dla mężczyzn i kobiet. Ponieważ urządzony tam tor do jazdy szybkiej jest zbyt mały (ma zaledwie 182 mtr. w obwodzie) a wiraż są za wąskie nie należy oczekiwać uzyskania lepszych wyników. Dzisiaj rozegrane będą biegi męskie na 500 mtr. i 3000 mtr. oraz biegi kobiet na 500 m i 1500 mtr. Żyźniarze staną na starcie już o godz. 6 rano.

Piłkarze i tenisisci

obradują w niedzielę

W niedzielę 25 bm. odbędą się walne zebrania okręgowych związków sportowych piłkarskiego i tenisowego. Piłkarze obradować będą w sali ORZZ przy ul. Traugutta 18, pokój 209, o godz. 9.30, natomiast tenisisci zbierają się o godz. 10 w sali konferencyjnej WKKF przy ul. Piotrkowskiej 67.

Na zebraniach tych powzięta będzie uchwała o likwidacji związków okręgowych i przeprowadzone wybory do wojewódzkiej sekcji piłkarskiej i tenisowej przy WKKF.



Mimo, iż SKS Dzieciarz kupia w swoich szeregach, oprócz zawodników około 50 zawodniczek, to jednak do tej pory nie brały one udziału w życiu sportowym naszego koła.

W początkach bież. m. założono sekcję tenisa stołowego, do której zgłosiło się 77 kandydatek. Zarząd SKS oraz opiekun koła prof. Zych bardzo troskliwie zajęli się sportmenkami, które trzeba było przyznać, czyniły wyraźne postępy. Obecnie najbardziej są zauważane Sobolewska, Kadł, Paluszewska i Kapłówna. Treningi prowadzą dwaj koledzy z kadry reprezentacyjnej szkoły w tenisie stołowym Szadłowiak H. i Wilk K.

Szkoda jednak, że dziewczęta są mało obowiązkowe i nie uczęszczają regularnie na treningi, przez co w dużej mierze utrudniają pracę trenerom. Mam nadzieję, że sprawą tą zajmie się zarząd SKS Dzieciarz i potrafi wyłumaczyć zawodniczkom doniosłość treningów.

Korespondent „Expressu II.”
Fligel M.

Młodych bokserów najlepiej szkoli Stal - Żychlin

W wyniku przeprowadzonych obliczeń, punktacja pierwszego jesiennego kroku bokserkiego w okręgu łódzkim przedstawia się następująco:

1) GWKS (Łódź) 47 p. 2) Włóknarz (Tomaszów) 44 p. 3) Stal (Żychlin) 29 p. 4) Ognio (Łódź) 28 p. 5) Widzew 20 p. 6) Bawelna (Łódź) 19 p. 7) Koło sportowe Zakł. im. F. Dzierżyńskiego 12 p. 8) Stal (Łódź), 9) Stal (Kutno) 10) Spójnia (Tom.)

Technicznie najlepiej byli przygotowani pięścierz Włóknarza (Tomaszów). Na podkreślenie zasługuje udział w pierwszym kroku zawodników koła sportowego przy Zakł. im. F. Dzierżyńskiego i zajęcie przez nich 7 miejsca.

W łącznej punktacji I kroku bokserkiego — wiosennego i jesiennego w ub. roku pierwsze miejsce zajęła Stal (Żychlin) 76 p. 2) GWKS (Łódź) 47 p. 3) Włóknarz (Tom.) 46 p. 4) Widzew 34 p. 5) Ognio (Ł) 32 p. 6) Bawelna (Ł) 28 p. 7) Włóknarz (Zgierz) 21 p. 8) Unia (Sieradz) 11 p. 9) Włóknarz (Pab.) 15 p. 10) Unia (Piotrków) 15 p.

Pierwszy wiosenny krok bokserki 1951 r. odbędzie się 28 kwietnia.

CZYTAJCIE „EXPRESS ILLUSTROWANY”

ANDRZEJ ŻAŃSKI



Obok w milczących szeregach stały pół trupy, odziane w brudne pasiaki a Orten, oderwawszy się na chwilę od rzeczywistości, widział zgoła inne obrazy: piękna wila, w ogromnym zielonym ogrodzie, luksusowe auto, zawsze wspaniale zastawiony stół, bogata biblioteka, podróż w dalekie, słoneczne kraje z kimś bardzo drogim, z kimś bardzo kochanym... A wszystko to było do osiągnięcia dzięki brylantom Karwiczka.

Ale w miarę, jak przechodziły miesiące, w miarę, jak kurczyły się racje żywnościowe i całym pożywieniem dziennym więźnia były już tylko dwa ziemniaki, miśka gorącej wody, a raz na trzy dni kromka chleba — zmieniał się i temat marzeń Ortena.

Już nie marzył o willi, o samochodzie, o podróżach i kobietach... Teraz szczytem jego pragnień stał się zwykły kotlet wieprzowy albo rosół z kurcy. Jeszcze potem, kiedy minęły tygodnie, przedmiotem, do-

koła którego koncentrowały się wszystkie jego rojenia, pragnienia i tęsknoty był wielki kawał chleba, którym możnaby wreszcie zaspokoić nieznośne uczucie głodu.

Był to początek roku 1945. Zwycięskie dywizje radzieckie sforowały już Wisłę, oswobodziły Warszawę i docierały do Wąbrzeźna Pomorskiego. Cała Polska była już wolna! Ale dla nieszczęśliwych więźniów obozu w Dorze nadeszły wówczas tygodnie najstraszliwszych katuszy.

Ludzie zaczęli umierać z wycieńczenia. Jedni nie mieli już więcej siły, ażeby rannikiem zwlec się z przycy, inni, kompletnie osłabieni, przewracali się na maszyny i gineł, zmiażdżeni żelaznymi trybami. Došlo do tego, że tym, którzy pozostali, Oświećim z jego potwornymi komorami gazowymi, w których umierało się tak łatwo i szybko, wydawał się idyllicznym wspomnieniem...

Jerzy Orten wszczepił się dosłownie pazurami w odchodzące życie i trwał.

245)

Na tej samej hali pracował więzień Niemiec, jeden z tych komunistów, którymi zapelnione były wówczas wszystkie obozy koncentracyjne Trzeciej Rzeszy.

Hans Merkel, ślusarz z Dusseldorfu, był twardy. Na SS-manów patrzył z góry, Polakom — więźniom politycznym okazywał demonstracyjnie sympatię, a majstrom niemieckim, którzy znęcali się nad nimi, mówił wręcz w oczy:

— Państwo Adolfa Hitlera nie będzie trwało tysiąc lat! Uważajcie więc, bo role mogą się odwrócić!...

Z Ortenem zaprzyjaźnił się. I jak mógł podtrzymywał go na duchu.

— Jeszcze trochę cierpliwości, przyjacielu... Wojska radzieckie są już w Saksonii... sprzymierzeni przekroczyli Ren... To już jest agonja państwa, stworzonego przez Hitlera... Niedługo wrócisz do domu. A kiedy znowu znajdziesz się w Polsce, to sam zapamiętaj i powiedz innym: nie wszyscy Niemcy są faszystami i wielu z nich znalazło się w obozie koncentracyjnym właśnie dlatego, że przeciwstawiali się hitlerowskiemu reżimowi.

Tak szeptał Merkel w kącie sali, Orten zaś znajdował w słowach swojego niemieckiego przyjaciela otuchę i pocieszenie. Słabsi ginęli, on jednak trzymał się jako tako, bo intuicja powiadała mu, że prawdą jest, co mówił Merkel, że zbliża się kres jego gehenny. A tam, za drutami,

czekają na niego życie, wolność... i brylanty Krzysztofa.

Początek kwietnia przyniósł ważne dla obozu wydarzenia. Wojska alianckie podchodziły zaczęły pod Nordhausen. Trzeba było ewakuować oboz.

Wyprowadzono więźniów w trzech wielkich partiach. Orten wyszedł z ostatnią.

Około trzy tysiące więźniów załadowano do pociągu i teraz dopiero rozpoczęła się najkoszarniejsza Gogota.

Już męką było gniecenie się w tak szczelnie zapelnionych wagonach, że nie można było nawet usiąść. A do tego dołączyły się pragnienie i głód.

Po dwóch dniach jazdy okazało się, że linia kolejowa jest już przerwana przez pancernie oddziały alianckie. W jakimś miasteczku wyładowano więc o świcie więźniów i zaczęto gnać ich dalej na piechotę.

Droga prowadziła przez najśliczniejszy odcinek gór Harcu. Pachniało wiosną. Nie śmiała zieleność pokrywała zbocza gór. Szosa wila się małowniczymi zakrętami przez lasy i zagajniki. Idyllicznie szemrały potoki, spadające z gór. W gałęziach starych sosen śpiewały zakochane ptaki; a przez ten zielony raj wlokła się złamana w stuosobowe oddziały kolumna widm w szaro - niebieskich pasiakach...

(D. c. n.)